

Maria Barbara Topolska

„Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku”, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1984, s. 338

Tak sformułowany tytuł rozprawy miał w zamierzeniach autorki objąć całość problemów związanych z wydawnictwem i czytelnictwem książek na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVII wieku. Temat ten był wielokrotnie podejmowany w historiografii polskiej i obcej.¹ Potraktowanie książki w jej rozwoju i percepcji w ówczesnym społeczeństwie wymaga szerszych studiów nad wieloma aspektami związanymi z rozwojem sztuki typograficznej, działalnością kulturalną i wydawniczą poszczególnych środowisk i oficyn, działalnością wybitnych osobistości w dziedzinie drukarstwa i mecenatu, uwarunkowaniami gospodarczymi, kulturalnymi i politycznymi w procesie tworzenia się kręgów czytelniczych, zdobnictwem i wartością artystyczną książek. Każde z wymienionych zagadnień doczekało się bogatej literatury. Pomimo dużych osiągnięć badawczych ciągle brakuje opracowań z dziejów książki, w której relacje książka – czytelnik byłyby wszechstronnie omówione na tle odbywających się procesów historycznych. Rozprawa M.B.Topolskiej stanowi jedną z pierwszych prób całościowego omówienia zagadnienia.²

Popularne przedstawienie tego zjawiska usprawiedliwia brak dokumentacji naukowej, a próba całościowego jego potraktowania – powierzchowność omówień wielu poruszonych problemów. Szczegółowe omówienie wszystkich zawartych w pracy zagadnień wykraczałoby poza ramy niniejszego artykułu, stąd też ograniczam się do wybranych kwestii.

Praca Topolskiej składa się z czterech podstawowych grup tematycznych. 1) Wielkie Księstwo Litewskie w dobie Renesansu i Baroku (s. 21-84); 2) Produkcja książek (s. 85-166); 3) Krążenie i zbieranie książek (s. 167-222); 4) Czytelnictwo książek (s. 223-298). Pierwszy rozdział poświęcony został oświacie i kulturze w XVI-XVII wieku. Ukazany został wpływ idei renesansowych i reformacyjnych na przemiany w życiu społeczno-kulturalnym społeczeństwa. Autorka omawiając to zjawisko stosuje często współczesną terminologię nie odpowiadającą ówczesnej rzeczywistości. „Dwa państwa i trzy narody (litewski, białoruski, polski – gdyż ukraiński prawie w całości wchodził już w skład Korony) posiadały wspólny sejm i wspólną politykę zagraniczną”. (s. 22) Stosowanie współczesnych określeń w stosunku do (narodowości białoruskiej i ukraińskiej) ludności ruskiej nie jest zasadne, zwłaszcza jeśli podejmuje się kwestię jej świadomości i światopoglądu. Współczesnych Białorusinów i Ukraińców określano wówczas jednym mianem „Rusini”. Jedyną znaną wówczas formą ideologii w tej grupie społecznej było wyznanie.

W tym kontekście za orientacyjne uznać należy dane dotyczące systemu liczebnego poszczególnych narodowości, zwłaszcza że nie można precyzyjnie ustalić granicy ziem białoruskich, ukraińskich czy litewskich. Według autorki w końcu XVI wieku „Litwa i Białoruś stanowiły około 65% terytorium tego państwa (Wielkiego Księstwa Litewskiego – przyp. A.M.), zaludnienie zaś (ok. 3 mln) tylko 40% (s. 22). W pracy nie podano, na jakiej podstawie ustalono liczebność Litwinów i Żmudzinów na 20% ogólnej liczby populacji Wielkiego Księstwa Litewskiego, a Białorusinów na 60%. Resztę stanowiła ludność polska, żydowska, łotewska, tatarska i niemiecka. (s. 23) Z przedstawionego stanu ludności w końcu XVIII wieku wynika, że ludność litewska i żmudzka stanowiła 30%, białoruska 40%, żydowska 10%, a resztę pozostałe narodowości i grupy etniczne. Jeśli nawet powyższe dane można uznać za szacunkowe, to takie przedstawienie stanu liczebnego ludności w ujęciu narodowościowym należy uznać za bezpodstawne. Autorka nie zadaje sobie trudu odnieść się do jakiegokolwiek źródła lub pracy, podejmujących problem demografii Wielkiego Księstwa Litewskiego.³

W części poświęconej przemianom kulturalnym M.B.Topolska mylnie upatruje przyczynę upadku drukarni Franciszka Skoryny w Wilnie w braku odbiorców na jej wydawnictwa. Według autorki czytelnicy przedkładali „księgi rękopiśmienne własnej tradycji cerkiewnej nad książki drukowane”. (s. 24) Pierwsze druki Szwajpolta Fiola znalazły szeroki krąg odbiorców również w środowisku duchowieństwa prawosławnego.⁴ Książka drukowana cieszyła się dużą popularnością. Franciszek Skoryna był prekursorem drukarstwa w języku ruskim na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Problem języka narodowego w księgach liturgicznych z jednej strony stwarzał nieufność wobec jego druków, z drugiej zaś znacznie rozszerzył krąg potencjalnych czytelników. Wątpliwości budzi tu wypowiedziane przypuszczenie, iż jedna z przyczyn zaprzestania działalności wydawniczej Skoryny mógł być negatywny stosunek ortodoksyjnego duchowieństwa prawosławnego do jego Biblii. (s. 22) Znamy bowiem jedynie ujemne reakcje wobec druków Skoryny części duchowieństwa wielkoruskiego, brak jest natomiast wiadomości o tym, w jaki sposób traktował ją kler prawosławny w Rzeczypospolitej. Widocznie nie negatywnie, skoro pierwszy drukarz wileński wydawał swoje księgi w ciągu lat ośmiu. Użytkownikami jego druków byli nie tylko prawosławni, ale też i katolicy Białorusini, posługujący się swym językiem ojczystym (należał do nich i sam Skoryna).⁵ Okres, w którym funkcjonowała drukarnia, charakteryzował się dużym zainteresowaniem tekstami religijnymi. Stąd też kwestiami religijno-ekonomicznymi należy tłumaczyć upadek oficyny Franciszka Skoryny. Druki jego posiadały istotne znaczenie w przemianach świadomościowych ich odbiorców.⁶ Ukazany został inny sposób upowszechnienia tekstów religijnych – w bardziej masowym charakterze. Kościół prawosławny – mimo iż druki Skoryny nie zawsze odpowiadały treścią i formą „świętej ortodoksji” – zaakceptował poczynania jego naśladowców (Piotra Mścislawca i Iwana Fedorowa). Książka drukowana od 1569 roku stała się trwałym zjawiskiem w życiu Cerkwi prawosławnej na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wpływ idei renesanso-

wych i reformacyjnych znacznie przyspieszył proces wydawania ksiąg liturgicznych i rozszerzył krąg ich odbiorców. Przed powstaniem pierwszej drukarni, pracującej na potrzeby Kościoła prawosławnego, istniały trzy drukarnie protestanckie.⁷

W ujęciu M.B.Topolskiej ruch reformacyjny zdobywał popularność wśród społeczności białoruskiej i litewskiej dzięki wydawnictwom w języku polskim (s. 27). Twierdzenie to trudno zaakceptować, zwłaszcza że pierwsze drukarnie w końcu XV i na początku XVI wieku wydawały swe dzieła cyrylicą, a i reformacyjne oficyny chętnie wydawały swe dzieła w języku ruskim. Protestantyzm zdobywał pozycję wśród społeczności ruskiej głównie poprzez wprowadzanie języka narodowego (a więc przeważnie ruskiego) do życia religijnego. Przechodzenie magnatów, z prawosławia na wyznania reformacyjne było również podyktowane istnieniem wspólnych elementów praktyk religijnych w obu tych konfesjach (udzielania komunii pod dwiema postaciami, dokonywania przekładów Pisma świętego na języki narodowe).

Prezentując szkolnictwo i system kształcenia na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego M.B.Topolska czyni trafne spostrzeżenie, że rozwój szkolnictwa wpłynął w istotny sposób na rozwój czytelnictwa ksiąg drukowanych. Duże znaczenie w tym procesie odegrały wyjazdy studentów litewsko-ruskich za granicę. Protestanckich szlachciców i mieszczan z Litwy licznie spotykano na uniwersytetach niemieckich, a katolickich we Włoszech. Autorka nie w pełni docenia rolę Uniwersytetu Krakowskiego w systemie kształcenia, a zwłaszcza jego wpływ na poszerzenie kręgu czytelników. Według niej studenci z Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowili około 3% ogólnej liczby studiującej tam młodzieży. (s. 54) Analiza akt sądów rektorskich zwraca uwagę na mieszczańskie pochodzenie większości studentów z Litwy i Rusi.⁸ Synowie bogatych rzemieślników i właściciele kramów stali się obok placówek religijnych, głównymi odbiorcami ksiąg i twórcami życia kulturalnego w środowiskach mieszczańskich. Uniwersytet Krakowski stał się dla młodzieży Wielkiego Księstwa Litewskiego najważniejszym centrum kształcenia.

M.B.Topolska wyszczególnia ośrodki oddziaływania kulturalnego. Dwory magnackie i książęce oraz kręgi artystyczno-intelektualne skupiały wokół siebie szlachtę, mieszczaństwo, a nawet wykształconych chłopów. O udziale tych ostatnich w życiu kulturalnym autorka nie podaje żadnych przykładów.

W rozdziale drugim, poświęconym produkcji książek na krytykę zasługuje przyjęta przez autorkę metoda kwalifikująca drukarnie i ich wydawnictwa według podziału wyznaniowego. Przy tej koncepcji nasuwa się pytanie: do jakiej kategorii należy zaliczyć Stately Litewskie Mamoniczów? M.B.Topolska podaje, że drukarnie protestanckie w końcu XVI i na początku XVII wieku pracowały obok prawosławnych, katolickich i unickich. Pierwszą unicką drukarnią miała być, według autorki, typografia Mamoniczów. (s. 93-94) Przez dłuższy czas ta drukarnia wileńska pełniła funkcję niemalże urzędową. Jej charakter zmienił się dopiero po 1628 roku, kiedy zakład drukarski Mamoniczów przeszedł w ręce bazylianów unickich.⁹ Oficyna ta nie mogła więc wydawać ksiąg unickich już w końcu XVI wieku. Przykład ten świadczy, że trafniejszy byłby podział druków na druki o charakterze urzędowym,

wyznaniowym i innym. W grupie druków religijnych należałoby wówczas dokonać podziału na poszczególne konfesje.

Odrębny problem stanowi w rozważaniach autorki odrodzenie się drukarstwa pracującego na potrzeby Kościoła prawosławnego. Drukarnia zabłudowska posiadała o wiele większe znaczenie w tym procesie, aniżeli przedstawiła to autorka. Powstała ona w 44 lata po ostatnich drukach Franciszka Skoryny. Nie było to przedsięwzięcie komercyjne, przypadkowe, ale wynik konsekwentnych starań wielu działaczy prawosławnego ruchu religijnego.¹⁰ Urzeczywistnienie tych starań nastąpiło w dobrach Chodkiewiczów. Od uruchomienia drukarni zabłudowskiej następuje ciągłość tradycji drukarstwa cerkiewnego. Księgi liturgiczne drukowano cyrylicą bez przerwy od lat siedemdziesiątych XVI wieku. Jednym z elementów fundacji cerkwi były księgi liturgiczne. Taki dar traktowano jako swoisty obowiązek liturgiczny. Informują o tym zapisy proveniencyjne.

M.B.Topolska przy omawianiu dziejów poszczególnych typografii i bibliotek popełnia liczne błędy, będące wynikiem nazbyt rozległego tematu i kontrowersyjnych ujęć w literaturze. Wartość pracy obniża również szereg mylnie podanych imion, nazw, wydarzeń i dat. Oto kilka przykładów. Iwan Fedorow nie uciekał z Moskwy z powodu swojej działalności wydawniczej (jak podano w pracy, s. 105-106), lecz z powodu konfliktu z hierarchią prawosławną w Moskwie. W latach sześćdziesiątych XVI wieku Moskwa nie prowadziła wojen ideologicznych i religijnych. Zachodnie nowinkarstwo stało się obiektem zainteresowań części hierarchów Kościoła prawosławnego. Wymownym przykładem tego zjawiska był stały dopływ ksiąg drukowanych do „prawowiernej Rosji”. Autorka uważa Iwana Fedora za twórcę czyrylicznej kursywy (s. 136), podczas gdy powszechnie za autora tego typu czcionek uważa się Hrynia Iwanowicza.¹¹ Nauczycielem Hrynia Iwanowicza był doskonale obeznany z techniką drukarską Piotr Timofiejewicz Mściśławiec.¹² Ten ostatni posiadał bogate doświadczenie techniczne i znacznie przewyższał wiedzą w tych problemach Iwana Fedora. Wszyscy trzej wspólnie współpracowali w Zabłudowie i tam zapewne powstał projekt nowych czcionek „zabłudowskiego kroju”.

M.B.Topolska uważa Katarzynę Wiśniowiecką za fundatorkę drukarni zabłudowskiej. Katarzyna – żona hetmana Grzegorza Chodkiewicza – choć dbała o życie religijne i kulturalne w swojej rezydencji, nie była jednak inicjatorką założenia drukarni. Jej twórcami ideowymi byli działacze religijni, m.in. O.Arteniusz, a pomysł wprowadzili w życie hetman Grzegorz Chodkiewicz i mnisi zgromadzenia supraskiego.¹³ Pozostając przy tym zagadnieniu, autorka mylnie podaje liczbę druków ofiarowanych przez Katarzynę Wiśniowiecką monasterowi supraskiemu. Mnisi otrzymali od księżnej dwie księgi: „Ewangelię Uczitelną” i „Psałtyr s Czasosłowom”¹⁴, a nie trzy, jak podano w pracy. (s. 258-259)

Innym przykładem pomyłki autorki jest uznanie Wasyla Ostrogskiego, zamiast Konstantego Ostrogskiego, za głównego protektora prawosławia na początku XVII wieku. (s. 203)

Zdarzają się również przykłady podawania przez M.B.Topolską sprzecznych ze

sobą poglądów. Z rozważań autorki poświęconych językowi druków wynika, że od końca XVI wieku język polski stał się językiem komunikowania się kulturalnego wyższych warstw społeczeństwa litewsko-ruskiego. (s. 230) Tymczasem korespondencja Chodkiewiczów czy Sanguszków odbywała się w ciągu całego XVII wieku w trzech językach: polskim, ruskim i łacińskim.¹⁵ Podobnie inni możnowładcy na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego używali tych języków we wszystkich przejawach życia społecznego. Warto nadmienić, że językiem urzędowym na tym terenie do 1696 roku pozostawał język ruski. Często językiem ruskim w mowie i piśmie posługiwali się jezuiti.

W innym miejscu autorka sama przyznaje, że „język polski nie był taki uniwersalny w okresie zaostrzenia się stosunków między prawosławiem a Kościołem unickim”. (s. 237) Dla potwierdzenia swej tezy przytacza fragment przedmowy Leona Kreuzy z książki „Jedność cerkiewna”.¹⁶ „Ta rzecz wychodzi naprzód po polsku – dlatego, że niektórzy są naszego ruskiego nabożeństwa tego potrzebowali, wyjdzie po rusku (...), żeby prawdę miłujący człowiek uważał nie tylko wykład, ale i poważność i rzetelność słowiańskich słów”.

Również w innych partiach pracy M.B.Topolskiej, nie omawianych szerzej w recenzji, znajdują się liczne pomyłki. Kolegium w Nieświeżu powstało nie w 1583 roku, jak podała autorka (s. 33), a w roku 1584, założone przez Mikołaja Radziwiłła Sierotkę.¹⁷ Błędne są informacje o istnieniu szkół w diecezji wileńskiej i szkoły katedralnej w Trokach (s. 45), oparte na sfałszowanej przez Narbutta relacji krzyżackiego posła Kyburga. Wielokrotnie problem ten był wyjaśniany w historiografii.¹⁸ Warto przy tym dodać, że nigdy w Trokach nie było szkoły katedralnej. Nie wiadomo, na jakiej podstawie M.B.Topolska wspomina o istnieniu za Zygmunta Augusta szkoły mierniczej w Tykocinie (s. 45). Nigdy nie istniał również „alumnat dla kształcenia ministrów” w Zabłudowie (s. 59). Wiadomo jedynie o istnieniu tam zwykłej szkoły przy zborze kalwińskim. Innym przykładem pomyłki autorki jest uznanie Jerzego Radziwiłła za biskupa wileńskiego (s. 69), skoro zmarł on w roku 1601 jako biskup krakowski¹⁹ i „kardynał pod tytułem S.Sixti”.²⁰

Wyszczególnione wyżej pomyłki nie stanowią pełnej listy błędów istniejących w pracy. Stąd też czytelnik nie może traktować rozprawy jako źródła informacji faktograficznej. Nie znaczy to, że praca nie zasługuje na szczególną uwagę. Daje ona możliwości bardzo szerokiego prześledzenia stanu czytelnictwa, zasobów bibliotek i wydawnictw książkowych w dobach Renesansu i Baroku na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ukazuje ona, że powstanie licznych oficyn wydawniczych w tych okresach świadczy o dużym zapotrzebowaniu na książki i o dążeniach kulturalno-religijnych społeczeństwa. Tendencje renesansowe ściśle wiązały się z popytem na różnego rodzaju książki rękopiśmienne i drukowane. Praca M.B.Topolskiej wskazuje również na duże potrzeby badawcze w zakresie poruszonych problemów, a zwłaszcza czytelnictwa książek w XVI-XVII wieku.

Antoni Mironowicz

PRZYPISY

- 1 J.E.Barenbaum, T.E.Dawydowa, Istorija knigi, cz. I, Kniga w Rossii do 1917 g., Moskwa 1960; Czatyrochstahoddzie biełaruskaho druku 1525-1925, Mińsk 1926; L.Abramowicz, Cztery wieki drukarstwa w Wilnie 1525-1925, Wilno 1925; Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku, z. V, Wielkie Księstwo Litewskie. Oprac. A.Kowecka-Gryczowa, K.Korotajowa, W.Korotaj, Wrocław 1959; Istorija biełaruskaj literatury, Mińsk 1977; H.Szwejskowska, Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny, Wrocław 1983; A.Sidorow, Istorija oformlenija Russkoj knigi, Moskwa 1964; A.N.Swirin, Iskusstwo knigi drierwiej Russii X-XVII ww., Moskwa 1964.
- 2 Po raz pierwszy autorka w sposób statystyczny ukazała rozwój drukarstwa w dobach Renesansu i Baroku w pracy „Książka na Litwie i Białorusi w latach 1553-1660 (analiza statystyczna)”, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1976, t. 31.
- 3 St.Alexandrowicz, Zaludnienie miasteczek Litwy i Białorusi – I połowa XVII w., „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. XXVII, 1965, s. 37-67; I.Morzy, Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II poł. XVII wieku, Poznań 1965, s. 134-135; J.Ochmański, Zaludnienie Litwy w roku 1790, „Zeszyty Naukowe UAM – Historia” 1967, z. VII.
- 4 I.Pantalejman, Iz istorii pierwopieczatnych swiaziej sławjano-russkich, „Russkij Gołos”, Moskwa 1967, s. 4. „Triod” Fiola znajdowała się w Boćkach, rezydencji Bogdana Sapiehy na Podlasiu, Ze studiów nad Swajapoltem Fiolem, cz. I, Materiały do życiorysu i działalności Fiola, Wrocław 1957.
- 5 Fr.Sielcki, rec. pracy W.Czamjarycki, A.Korszunań, A.Loika, Tradycyi literatury starożytnaj Rusi i Biełaruskaj literatury. Dakastrycznicki pierjad. Mińsk 1982, w: „Sla via Orientalis”, R. 33, Nr 2, Warszawa 1984, s. 246.
- 6 P.W.Władimirow, Doktor Franciszek Skoryna, jego pieriewody, pieczatanyje izdaniija i jazyk, S.Petersburg 1888; Biełoruskij proswietitiel Francisk Skoryna i naczało knigopieczataniija w Biełorusii i Litwie, Moskwa 1979.
- 7 M.B.Topolska, Książka na Litwie i Białorusi w latach 1553-1560, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XXI, 1976, s. 150; R.Mienicki: Wasyl Ciapiński, w: Polski słownik biograficzny, t. IV, Kraków 1938, s. 17; P.Bieriozow, Pierwopieczatnik Iwan Fiedorow, Moskwa 1952; E.J.Kacprzak, Pierwopieczatnik Iwan Fiedorow, Moskwa 1964; E.L.Niemirowski, Woznikowienije knigopieczataniija w Moskwie. Iwan Fiedorow, Moskwa 1964; Iwan Fiedorow, Wostocznoślawjanskoje knigopieczatanije, Mińsk 1984, pod red. M.B.Bortwinnik, A.F.Korszunow.
- 8 Por. Acta rectoralia almae universitatis studii Cracoviensis inde ab anno MCCCCLXIX, wyd. przez Władysława Wisłockiego, Cracoviae 1897, t. I, s. 218-219, 500-501, 651, 732, 779, 785.
- 9 A.S.Zernowa, Tipografija Mamoniczej w Wilnie XVII w., „Kniga”, t. IX, Moskwa 1959.
- 10 M.Gębarowicz, Iwan Fedorow i jego działalność w latach 1569-1583 na tle epoki, „Roczniki Biblioteczne”, R. XIII 1969, Z. 1-9 (cz. I), s. 3-4 (cz. II), s. 393-481.
- 11 M.Bocwinnik, Drukarz z Grodzienszczyzny, „Biełorus” 1968, nr 1; W.F.Szmatou, Biełaruskaja kniżnaja hrawjura XVI-XVIII stahoddzjau, Mińsk 1984, s. 78-79, 91-92.
- 12 A.S.Zernowa, Pierwopieczatnik Piotr Timofiejew Mstisławiec, „Kniga 6” 1964, s. 77-111; Z.Iliaszewicz, Drukarnia Domu Mamoniczów w Wilnie (1572-1622), Wilno 1838.
- 13 P.Zankow, Stariec Artiemij, pisatiel XVI wieku. Żurnał Ministerstwa Narodnogo Proswieszczenija, S.Petersburg 1887, t. 254, s. 47-64; M.Gębarowicz, Iwan Fedorow..., s. 393-481.
- 14 „Ta pobożna pani swojenoszenie będące we wdowstwie na obraz Matki Bożej zawiesiła, które i teraz jest każdemu wiadome. I ten po dwóch synach swoich z Grzegorzem Chodkiewiczem Panem Andrzejem Podstolim w Wielkim Księstwie Litewskim Aleksandrze Hetmanie Polnym w Wielkim Księstwie Litewskim spędzonym dała tu skarbu cerkiewnego dwie księgi druku Zabłudowskiego z podpisem ręki swojej własnej i które teraz w używaniu są tamże w Monasterze” – cyt. dosk. zob. S.K.Kossakowski, Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich, t. III, Warszawa 1872, Dopełnienia i sprostowania, s. V. Por. A.J.Nilowidow,

- Opisanije sławjano-russkich staropieczatnych knig Wilenskoj Publicznoj Biblioteki (1491-1800 gg.), Wilno 1908, s. 15.
- 15 Archiwum XX Sanguszków w Sławucie, t. VII, Lwów 1908.
 - 16 L.Kreuz, Jedność cerkiewna, Wilno 1617.
 - 17 S.Załęski, Jezuici w Polsce, t. I-V, Lwów 1908, s. 24.
 - 18 A.Prochaska, Spór o mitrę i pastorał, „Kwartalnik Historyczny” 1895, R. IX, s. 644; K.Chodynicki, Ze studiów nad dziejopisarstwem rusko-litewskim, „Ateneum Wileńskie”, R. III, Wilno 1925-1926, s. 338; O fałszerstwach Narbutta pisze H.Łowmiański, Sfalszowany opis obwarowania Wilna, tamże, s. 82-94.
 - 19 H.Lulewicz: Jerzy Radziwiłł, w: Polski słownik biograficzny, t. XXX/2, s. 125, Kraków 1987, s. 225; Kasper Niesiecki S.J., Herbarz polski; t. VIII, Lipsk 1841, s. 67.
 - 20 Tamże.